

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

AL. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

PRAD

Poniedziałek 18-go lipca

№ 186

Jednomyślność w Genewie Pod znakiem zapytania

Genewa, 17. 7.

Narady nad tekstem końcowej rezolucji konferencji rozbrojeniowej przed zakończeniem jej pierwszej sesji trwają, lecz w obecnej chwili trudno jest stwierdzić postępy, jakie poczyniono w tych rokowaniach.

Dłuższe rozmowy w tej sprawie odbywa się w szczególności między delegacjami brytyjską i amerykańską. Ameryka bowiem nie zgadza się na projekt rezolucji opracowanej przez Benesza, a aprobowanej przez dużą liczbę delegacji.

Projekt ten bardzo obszerny, liczy bowiem około 6 stron maszynowego pisma, przedstawia punkty, co do których konferencja doszła już do porozumienia. Program prac na

przyszłość nie zawiera jednak postulatów Ameryki w szczególności co do efektywów.

Decydujące rokowania rozpoczną się w poniedziałek po przyjeździe do Genewy Herriota i Paul Boncoura. W chwili obecnej jest jeszcze niepewnym czy uda się osiągnąć jednomyślność dla rezolucji końcowej.

Genewa, 17. 7.

Odroczenie obrad konferencji rozbrojeniowej ogłoszone będzie jednocześnie z oświadczeniem, że szereg komisji, a w tej liczbie komisja kontroli przemysłu wojennego zbiorą się na jesieni.

Formuła ta, zdaniem niektórych jest zamaskowanym odroczeniem obrad konferencji rozbrojeniowej na czas nieograniczony.

W kotle Południowo-amerykańskim

W r e

Starcia na granicy boliwijsko-paragwajskiej

Rio de Janeiro, 17. 7.

Urządowo komunikują, że 40.000 żołnierzy rządowych zaatakowało na szerokim froncie powstańców z San Paulo zmuszając ich do ucieczki. W wielu miejscowościach doszło do zaciętych potyczek. Wojska rządowe wspomogane są przez akcję samolotów bombowych. Miasto Bananal zostało odbite z rąk powstańców.

Londyn, 17. 7.

Pomimo zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Argentyną i Urugwajem izba urugwajska uchwaliła jednomyślnie zarządzenie b. rządu, przyjęte już przez senat, w sprawie wzniesienia w Montevideo pomnika na cześć republiki argentyńskiej.

Buenos Aires, 17. 7.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, na granicy terytorium Chaco doszło do starcia pomiędzy oddziałami boliwijskimi i paragwajskimi.

Krwawe walki w Niemczech

Berlin, 17. 7.

Z Frankfurtu nad Menem donoszą o nowych ofiarach zaburzeń. W czasie demonstracji bezrobotnych w Hanau doszło do krwawej bójki z policjantami, którzy odpowiedzieli salwą, przyczem dwie kobiety zostały zabite a szereg osób ciężko ranionych.

Do ciężkich starć doszło również na pograniczu holenderskim pod Emden. Komunisty wzniesli tam barykady, z poza których ostrzeliwali pochod narodowo socjalistyczny. Interwenująca policja użyła broni palnej. Liczby rannych nie dało się ustalić.

Do strzelaniny doszło również w Wismar, gdzie kilku komunistów i hitlerowców zostało ranionych.

W Zgorzelicach w czasie zaburzeń dwóch policjantów odniosło ciężkie rany. Dokonano licznych aresztowań, przyczem u wielu osób skonfiskowano broń palną.

W Berlinie zajścia powtórzyły się, przyczem wielu rannych w bójkach odwieziono do szpitali. Policja dokonywała licznych aresztowań.

Berlin, 17. 7.

W Halle oddział złożony ze stu bojowców hitlerowskich usiłował wtargnąć wczoraj wieczorem do lokalu związków zawodowych. W przedśrodku wywiązała się zacięta bójka na noże.

Wzywany na pomoc „żelazny front” odpisał napastników, którzy pozostawili na miejscu kilku ciężko rannych.

Później w Littenbergu demonstranci obzucili wczoraj policję kamieniami. Policja

odpowiedziała salwą karabinów. Są liczni ranni. Jedna z kobiet przechodząca w pobliżu zmarła nagle ze strachu na aneuryzm serca.

Hitlerowcy grożą ministrowi

von Gaylowi

„Sami zrobimy porządek”

Berlin, 17. 7.

W odpowiedzi na protest nadesłany przez partje koalicyjne wejmarskie bezpośrednio na ręce Prezydenta Rzeszy przeciwko niepraktykowanym dotychczas metodom walki politycznej przez hitlerowców, narodowi socjaliści rozpoczęli niezwykle ostrą kampanię nie tylko przeciwko republikanom, ale również przeciwko gabinetowi Rzeszy, a zwłaszcza ministrowi spraw wewnętrznych von Gaylowi.

Prasa demokratyczna cytuje cały szereg groźb pod adresem Gayla, wypowiedzianych przez mówców narodo socjalistycznych na wiecach przedwyborczych.

Goering, Goebbels, Strasser, Franck i in. przywódcy hitlerowców zgodnie stawiają zarzut ministrowi Gaylowi zbytnej pobłażliwości dla elementów lewicowych i radykalnych.

Grożą przytem, że o ile nie doczekają się w najbliższym czasie ukroczenia działalności tych elementów sami, jak mówią, zrobią porządek. Przy tej sposobności narodowi socjaliści zdradzają się, że tylko do gen. Schleichera mają pełne zaufanie.

— Jedynym człowiekiem w gabinecie — wywodził poseł Kube w Królewcu — którego narodowi socjaliści uznają bez zastrzeżeń — jest minister Reichswehry Schleicher, za którym stoi 100 tysięcy żołnierzy Reichswehry.

Koła demokratyczne widzą w groźbie hitlerowców zapowiedź nowych prowokacji ze strony narodowych socjalistów i uważają, że sytuacja wewnętrzna dojrzała do bezpośredniej interwencji Prezydenta Rzeszy.

Koniec strajku w Charleroi

w Limburgii wybuchł nowy strajk

Bruksela, 17. 7.

Strajk węglowy w Belgii dobiega końca. Każda generalna stronnictwa socjalistycznego i komitet wykonawczy związków zawodowych uchwalił dziś po południu na wspólnym posiedzeniu zawezwać górników oraz robotników fabryk do podjęcia pracy w nadchodzący poniedziałek.

Bruksela, 17. 7.

Strajk generalny w zagłębiach Charleroi i Borinage zakończył się. Podjęcie prac nastąpi w poniedziałek.

Mimo to w Limburgii wybuchł nowy strajk. Strajkuje tam 10.000 górników, w tej liczbie wielu Polaków.

27 list wyborczych

do Reichstagu

BERLIN, 17. 7.

W głównym urzędzie wyborczym w Berlinie rejestrowane są listy wyborcze. Dotychczas zgłoszone 27 list rozmaitych partii i grup, które ubiegać się będą o mandaty do Reichstagu. Świadczy to, iż rozbięcie partii podczas nadchodzących wyborów jest rekordowe. Wśród zgłoszonych list 5 zawiera w nazwie określenie „narodowo-socjalistyczne”. Niektóre listy mają interesujące nazwy: „Poważni ewangelicko-luteranscy chrześcijanie”, „Unitarna unja Niemiec”.

Powodzie błotne

Daleki zachód Stanów Zjednoczonych nawiedzany jest często przez nieznaną u nas zjawisko powodzi błotnych.

Zjawisko to powstaje w wąwozach (kanjonach) Gór Skalistych, wywołując niejednokrotnie szkody ogromne.

Meteorolog amerykański, Ivan E. Houk, który w ciągu lat kilku zajmował się badaniem nawałnic i wywołanych przez to „pęknięcie chmur” powodzi w Stanach Zjednoczonych, pisze:

Kanjonowe powodzie błotne zwykle wywołują szum grzmiały, który można słyszeć z odległości kilku mil od miejsca spływania fali błota. Grzmoty te wywołane są przez wyrwanie z korzeniami, łamanie i toczenie drzew wielkich, odrywanie, miażdżenie i uderzenie jeden o drugi głazów potężnych, tworzenie się i pęknięcie tam rumowisk wzdłuż drogi powodzi takiej.

Czasami potoki błota docierają do wylotu kanjonu seriami fal w odstępach kilkuminutowych, przyczem fala pierwsza zawiera naj-

grubszą i największą warstwę rumowisk, następnie zaś są coraz to ryadsze, tak, że w końcu spływająca masa składa się tylko z błota.

Dosięgłszy równin, fale powodzi kanjonowej rozlewają się na nich wachlarzowato, osadzając unoszone materiały warstwami coraz cieńszymi.

Niejednokrotnie osad, pozostawiony przez taką powódź, sięga dwudziestu stóp grubości i okrywa przestrzeń długości dwudziestu mil (ang.) od wylotu kanjonu.

Jakkolwiek powodzie takie powtarzają się stosunkowo rzadko w jednym i tym samym kanjonie, to jednak, naogół biorąc, stanowią zjawisko częste.

Bodaj że tydzień mija w ciągu miesięcy letnich, żeby dzienniki nie podały wiadomości o zalaniu przez powódź błotną tu drogi, tam ulicy miejskiej, owdzie porwaniu chaty górskiej, zniszczeniu całego folwarku lub o śmierci okropnej ludzi, zaskoczonych zniemacka i nie mogących uciec przed taką powodzią.

SKRZYNKA DO LISTOW

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W poczytnym piśmie WPana Redaktora z dnia 14 bm. ukazał się artykuł pod tytułem „Przedstawiciel General Motors na ławie oskarżonych”, który niewłaściwie oświetlając sprawę, czyni mi wielką krzywdę moralną i podrywa dobrą opinię.

W imię prawdy, jak również w imię przedstawienia sprawy w rzeczywistości jej światła najuprzejmie proszę WPana Redaktora o zamieszczenie następującego sprostowania, a mianowicie:

Dnia 25 października 1929 roku p. Edmund Schwartzschultz wystąpił z mojej firmy i na mocy aktu rejentalnego, zeznanego w tymże dniu przed Rejentem Jastrzębskim, No. Repertorium 4261, został samodzielnym likwidatorem dawnej spółki, t. zn. przejął do likwidacji wszelkie aktywa spółki, jak otwarte rachunki, weksle, protesty w ogólnej sumie ponad Zł 300 000 —, która to suma miała być po zainkasowaniu dzielona w równych częściach pomiędzy b. współników.

W par. 6-ym tegoż aktu powiedziane jest: „Do zrealizowania pow. sum aktem niniejszym uprawniony zostaje Edmund Schwartzschultz, który samodzielnie będzie miał prawo otrzymywać te sumy lub poszukiwać ich na drodze sądowej i zastępować całkowicie pod tym względem Dmowskiego.” A więc od tej daty, t. j. od dnia 25 października 1929 roku, nie wspólnego ze ściganiem należności od dłużników nie miałem, temsamem nie ścigałem żadnych należności od Hersza Bomsa i to w nadmiernej niezależnej wysokości, jak i od wszystkich innych wierzycieli. Sprawami tymi w myśl aktu rejentalnego zajmował się tylko i wyłącznie p. Edmund Schwartzschultz, lub Jego buchalter Stefan Wawrziak.

W końcu nadmieniam, iż otychczas ze zrealizowanych i wywindykowanych należności p. Schwartzschultz ze mną nie rozliczył się, należnych mi sum nie wpłacił mi, tak, że znalazł się w ciężkiej sytuacji materialnej, byłem zmuszony złożyć podanie do Sądu o ogłoszenie mi upadłości, wskutek czego dalsze windykowanie należności przeszło na p. Syndyka Masy Upadłości Adw. J. Gralewskiego, z czego wpisać, że od wspomnianego wyżej dnia 25. X. 1929 r. do dnia dzisiejszego nie wspólnego z egzekwowaniem należności nie miałem i nie mam i za niewłaściwe ich windykowanie, co zarzuca Hersz Boms, odpowiedzialności żadnej ponosić nie mogę.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i pozostaję

z poważaniem
Zygmunt Dmowski, Łódź, Orla 3.
Łódź, dnia 16 lipca 1932 r.

Groźne rozruchy w Strykowie

Posterunek policji państwowej pod gradem kamieni Jedna osoba zabita a dwie ciężko ranne Skutki zbytniego czuwania nad rybami

(a) W dniu wczorajszym w godzinach południowych Urząd Sledczy w Łodzi otrzymał meldunek o groźnych rozruchach w Strykowie, które przybrały krwawe rozmiary.

Przed dwoma tygodniami właściciel młyna Mrówczyński wraz synami swemi Janem i Wincentym zatrzymał na kradzieży ryb czterech osobników, których przy tej okazji dotkliwie obito, a jednemu z pośród nich połamał nogi.

Pobitych w okropnym stanie odprowadzono na posterunek policyjny w Strykowie, gdzie osadzono ich w areszcie, a równocześnie policja wdrożyła dochódzenie przeciwko Mrówczyńskiemu za ciężkie uszkodzenie ciała.

O ciężkim pobiciu dowiedziała się ludność m. Strykowa, która postanowiła dokonać samosądu nad Mrówczyńskimi i w tym celu zamierzała udać się zbiorowo do cmentarza św. św. św.

Zamiarom tym jednak przeciwstawiła się wówczas policja i po wyjaśnieniu sprawy zdołała opanować sytuację i uspokoić rozgniewane umysły.

Później Mrówczyńscy przyłapali na kradzieży ryb Franciszka Kozłowskiego, którego również pobili dotkliwie i następnie go powiązanego przewieźli na policję.

Ludność na to przystąpiła przed posterunek, by dokonać samosądu nad Mrówczyńskimi.

Policja rozpedzała tłum, który później zaatakował kamieniami bryczkę, w której się znajdował Mr. z kom. pol. Sadowski.

Władysław Mr. oddał kilka strzałów w powietrze a następnie spadł z bryczki, odnieśli rany kamieniami w głowę.

Posypały się dalsze strzały, które uśmierciły Wincentego Szklarza i raniły Józefa Kaczmarka. Na odgłos strzałów przybyła policja, która zdołała wydosłać z rąk tłumu pobitych do nieprzytomności Mrówczyńskich.

Następnie powybił tłum wszystkie szyby w komisariacie i zniszczył niektóre urządzenia.

Na miejsce zamieszek wyjechał komisarz Wesołowski, a kilkadziesiąt osób będąc postawieni w stan oskarżenia.

W Pabjanicach spokój

(a) Jak zdołaliśmy ustalić po ostatnich zamieszkach jakie miały miejsce na terenie Pabjanic nastąpiło całkowite uspokojenie, tak że w ciągu dnia przedwczorajszego jak i wczorajszego nigdzie nie interwenjowała policja.

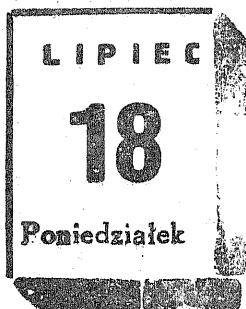
Testament Bata

Praga, 17. 7.

Tomasz Bata zapisał swej żonie w testamencie 5 milionów koron czeskich oraz dwa majątki ziemskie Synowi Tomasz Bata zapisał 25 milionów koron, które wypłacone zostały dopiero po ukończeniu 22-go roku życia.

Popierajcie L. O. P. P.

KRONIKA



KALENDARZYK

Szym. z Lig.

Zgłodu

(a) Na Bałuckim Rynku zasłabł z głodu i wycieńczenia 31-letni bezrobotny i bezdomny Karol Gutman.

Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorego w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

Zamach samobójczy.

(a) W bramie domu przy ulicy Limanowskiego 10 w dniu wczorajszym znaleziono leżącą w stanie nieprzytomnym młodą jakąś niewiastę z widocznymi znakami otrucia.

Niezwłocznie powiadomiono policję, która ustaliła, że zatruta jest 30-letnia Józefa Pastusiak bez stałego miejsca zamieszkania i bezrobotna.

Pastusiak z powodu rozgoryczenia z racji przeżywanej nędzy postanowiła skrócić swe życie i zatruta się większą dozą jodyny.

Lekarz pogotowia przybyły na miejsce udzielił desperatce pierwszej pomocy, poczem przewiózł w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Zatrucie alkoholem

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Piotra 4 w czasie libacji uległ zatruciu alkoholem, spożytym w nadmiernej ilości 27-letni Władysław Koliński.

Koliński zabawiając się w towarzystwie przyjaciół, w chwili przystępu dobrego humoru zrobił zakład że wypija litr wódki, co też uskutečnił, wygrywając 50 zł

Zakład jednak zakończył się wręcz niepomyślnie.

Spożyty litr wódki łącznie z poprzednio już wypitym alkoholem zatrul organizm pijaka do tego stopnia, że w stanie bardzo ciężkim przewieziono go karetką pogotowia do szpitala.

Nieudana wyprawa

(a) Do ogrodu Jana Słomczewskiego przy ul. Konopnickiej 54 nocą wczorajszej zakradli się dwaj jacyś osobnicy, którzy zostali jednak epostrzeżeni przez właściciela i spłoszeni zbiegli

Nad ranem przechodnie znaleźli przy parkanie leżącego młodego mężczyznę, którym okazał się 19-letni Stanisław Konka, bez stałego miejsca zamieszkania.

Konka miał rozbita głowę oraz złamaną prawą nogę. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do szpitala.

Konka wyjaśnił, że pobity został przez nieznanych sprawców, ponieważ jednak zachodzi podejrzenie, iż w czasie ucieczki z ogrodu deznał obrażeń prowadzone jest w tym kierunku dochodzenie.

Krwawa zbrodnia na Chojnach

Józef Radzyna 24-letni mieszkaniec wsi Starowa Góra, pod Łodzią w dniu wczorajszym wracał w stanie mocno pochmielonym ulicą Rzgowską do domu.

Na ulicy Radzyna zaczepił jakiegoś przechodnia, którym jak się później okazało był 20-letni rzeźnik Jankiel Ast, zam. w Chojnach przy ul. Rzgowskiej 195.

Ast, zaczepiony przez pijaka wezwał go początkowo by poniechał zaczepki, a gdy Radzyna nacierał na niego w dalszym ciągu Ast wy dobył długi nóż rzeźnicki i pchnął nim Radzynę w brzuch.

Ostrze przebiło brzuch i uszkodziło tkan-

ki płucne.

Zajście miało miejsce na Rzgowskiej nie daleko lokalu posterunku Policji, przy ustawionym tamże krzyżu

Po dokonaniu zabójstwa, Ast zbiegł.

Rannego Radzyna znaleziono w kałuży krwi niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku, przewiózł rannego do szpitala im. Poznańskich gdzie Radzyna w kilka minut później zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Policja wdrożyła dochodzenie i aresztowała Asta, którego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych.

Smutne zakończenie

Złodziej padł od kul administratora lasu

(a) W lasach majątku Kowale, gminy Praszka, powiatu wieluńskiego, ostatnio dokonano licznych kradzieży drzewa, przyczem zuchwałość złodziei dochodziła do tego stopnia, że nawet usiłowali rozbroić i pobili gajowego, który ich ścigał.

Wobec tego straż nad lasem wzmocniono, przyczem administrator majątku Kowale, Jerzy Trzecki, dozorował sam osobiście, by wypłenić złodziejstwo.

Onegdaj nad wieczorem Trzecki, przechodząc w towarzystwie jednego z gajowych przez las, zauważył dwóch skradających się osobników, którzy z siekierkami zdążyli w głąb lasu.

Na wezwanie osobnicy rzucili się do ucieczki a widząc, że nie zdołają ująć przed

pościgiem, zatrzymali się i z siekierkami rzucili się na administratora Trzeckiego.

Ten działając w obronie własnej oddał z fuzji dwa strzały. Jeden z ładunków trafił nacierającego w klatkę piersiową. Złodziej padł na ziemię, towarzysz zaś jego korzystając z okazji zdołał zbiec.

Rannym okazał się 29-letni Stanisław Bielecki, mieszkaniec wsi Kowale, gminy Praszka. Otrzymał on postrzał w okolicy serca i wkrótce nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Równocześnie policja zatrzymała administratora Trzeckiego do czasu wyjaśnienia sprawy oraz wdrożyła poszukiwania za zbiegłym złodziejem.

Smutne zakończenie libacji

(a) W domu przy ul. Łągiewnickiej 42, zamieszkuje Władysław Klamrowski, funkcjonariusz tramwajów dojazdowych, wraz z żoną swą

W dniu wczorajszym między żoną Klamrowskiego, a sąsiadkami wynikła sprzeczka, a następnie bójka.

Klamrowski zamierzał zlikwidować awanturę i wkroczył między bijące się niewiasty pragnąc je rozdzielić.

W zamieszaniu jedna z niewiast kopnęła

Klamrowskiego w brzuch tak silnie, że pękła mu opona brzuszna i wypłynęły jelita.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie bardzo groźnym do szpitala okręgowego.

Równocześnie powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie, celem stwierdzenia, która z kobiet kopnęła Klamrowskiego i pociągnięcia tejże do odpowiedzialności karnej.

Fatalny wypadek

(a) W dniu wczorajszym na ulicy Skwerowej przed posesją Nr. 18 zdarzył się fatalny wypadek. Około godziny 10,20 zdążył ul. Skwerową tramwaj Nr. 83 linii Nr. 8. Gdy wagon w pełnym biegu mijał posesję Nr. 18 na ulicy Składowej; stojąca na peronie młoda jakaś niewiasta, która najwidoczniej spóźniła się w zejściu z tramwaju, wyskoczyła, przyczem uczyniła to tak nieumiejętnie, w kierunku przeciwnym do biegu tramwaju, że padła całym impetem na bruk, przewracając się kilkakrotnie.

Tramwaj niezwłocznie zatrzymano i pospieszono z pomocą rannej. Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził, że ranna jest Marianna Włodarska, służąca bez bliższego adresu. Włodarska odniosła wstrząs mózgu oraz liczne obrażenia czaszki, rąk i ciała.

Po udzieleniu pierwszej pomocy ranna

w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala w Radogoszczu.



KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

Dziś! Wielki film obyczajowy — Dramat wszystkich czasów p. t.

Moralność Pani Dalskiej

Porywająca treść — Pomysłowa reżyserja — Doskonała wystawa
Udział najwybitniejszych sił scen polskich.

w rolach głównych
D. LIPINSKA, Z. BATYCKA, A. DYMSZA, L. FRITSCHÉ, WESOŁOWSI

UWAGA!!! Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program „Tancerka Orchidea“

Orkiestra pod dyrekcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15
w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15
W niedzielę i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.



ZAWODOWE KURSY KIERWCÓW SAMOCHODOWYCH FR. GRĘTKIEWICZA

w Łodzi, Piotrkowska 111. Telef. 175-35
warsztaty i garaże Al. Kościuszki 68 tel. 122-9

Dnia 5 lipca b. r. rozpoczynają nowy kurs.
Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele i pomoce.

Jedyny w Polsce samochód w przekroju poruszany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelarja od 9 rano do 8 wiecz. Dogodne warunki — ratami.

Długoletni powszechnie znany Magazyn
Kapeluszy Damskich

p. I. A. JAKUBOWICZ

Piotrkowska 16.

został z dniam 15 lipca PRZENIESIONY na ul. PIOTRKOWSKĄ 19 front 1 piętro

Popierajcie L. O. P. P.

REWELACJA.

Mieszanka czekolady wyborowej największych krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i t.p.

1 kg. zł. 10 —

Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, au druty i t. p. po cenach reklamowych poleca firma

„ESPERO“ Zielona Nr. 1.

UWAGA: Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska“ — cukierni — znanej fabryki „Hazel“, Lwów zł. za kilogram.

WYPRZEDAJE fabryka rowerków trzykołowych, wózków drabinkowych, cyklo-netek, drezyn, samochodzików w dużym wyborze po cenach niższych do połowy. Lichawski, Juliusza 4. Hurt — Detal.

PLACE budowlane w Łodzi przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone różnych wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź ul. Pabjanicka 47, telefon 148-45.

SIERCHA TADEUSZ zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź

MASZYNE SINGERA bębnową sprzedam tanio Ogrodowa 28, wejście w bramie na lewo m. 16.

SKLEP w dobrym punkcie przy domach Pracowników Umysłowych z liczną klientelą, zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Pabjanicka 39, sklep spożywczy.

BIZUTERIA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa“ Piotrkowska 123 w podwórzu.

SULEP spożywczy do odstąpienia z pokojem i kuchnią tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, ul. Olszowa Nr. 12 Chojny

Kanapa w dobrym stanie Wutkiego zaraz po sprzedania, oglądać od 3—5 pp. Pomorska 22, front I pię mieszk. 4 lewa strona

NADLER Traugutt zagubił książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Zadać bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Liszki.

2 POKOJE Z KUCHNIĄ i wgodami do wynajęcia Tkacka 1 przy Zagajnikowej, Tel. 14014.

NADZWYCZAJNA OKAZJA. Sprzedam połowę niepodzielnej, wielkiej, dochodowej nieruchomości — miasto powiatowe Kutno, punkt centralny przy rynku i dwóch ulicach. Dochód roczny Zł. 36.000 — lokale poważnie handlowe nie de kretowe dlatego podatki minimalne. Cena i warunki dla nabywcy bardzo korzystne, Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Bogdański Łódź, Pr. Narutowicza 25.

RESTAURACJA z wyszynkiem alkoholu do sprzedania. Wiadomość Skwerowa nr. 16 Mleczarnia.

POKOJ z kuchnią, na I m piętrze, oraz lokal na jakikolwiek warsztat do wynajęcia, dojazd tramwajem 7, 4 i 3 Poznańska 45 wiadomość u dozorczy.

SPRZEDAM, łóżka, kredens, stół rozsuwany, samowar, filtr. Wiadomość Juliusza 4 m. 8.

WYTWORNIA FIRANEK K. CUKIERMANA

Łódź Południowa 20 tel. 245-43

poleca

Firanki, kapy i story tiulowe i markizetowe p najnowszych wzorów po cenach najniższych

HUMOR-TO ZDROVVIE!

Tygodnik
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

„ZÓŁTA MUCHA“ - „TSE-TSE“

PRENUMERATA [Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)

ROCZNA (zł. 8 —),

Re akcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

Kodaktor ed^v, Michał Jesio, Wydawca B. Kowalski

Odbito w Łodzi T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 4